

**Uwagi Komisji Nauczania Fizyki w Szkołach  
Polskiego Towarzystwa Fizycznego  
do projektu reformy programowej z fizyki**

1. Po reformie zniknie dotychczasowy przedmiot szkolny: **fizyka i astronomia**, a pojawi się tylko **fizyka**. Reforma usuwa ze szkoły astronomię, stanowiącą bardzo bogaty rezerwuar treści kształcenia niezwykle atrakcyjnych dla ucznia. Proponowane elementy astronomii w IV etapie edukacyjnym na poziomie podstawowym to margines zagadnień nie do zaakceptowania.
2. Przygotowany dokument posiada wyraźne znamiona pośpiesznej pracy nad nim, a dowodem tego jest brak dochowania staranności w sformułowaniu wielu wymagań. Podstawa programowa jest zbyt ważnym dokumentem, by prace nad nią ograniczyć do tak krótkiego czasu.
3. Wiele zapisów jest niezrozumiałych, a powtarzają się one wielokrotnie; np. co należy rozumieć, gdy jest mowa o: „Posługuje się intuicyjnie pojęciem...”, czy też: „Wyrabiamy intuicyjne rozumienie zjawisk”. Kiedy nauczyciel może uznać, że uczeń intuicyjnie rozumie zjawisko? Co to znaczy „uczeń może nie znać wzorów fizycznych”? Czy każdy? Dotąd od najsłabszych uczniów gimnazjum także się ich nie wymagało. Czy oznacza to, że na egzaminie kończącym gimnazjum nie pojawią się zadania obliczeniowe?
4. Wymagania szczegółowe dla poziomu podstawowego zawierają zapisy 26 wymagań, z czego uczeń 17 razy opisuje i **ani razu oblicza**. Jeśli do tego dodamy tylko około 30 godzin **tylko w I klasie** liceum (bez powtórzeń treści z gimnazjum), to wiedza i umiejętności „fizyczne” młodego pokolenia Polaków będą mizerne, albo żadne. Należy pamiętać, że fizyka jest nauką ścisłą i ilościową, ponieważ posługuje się wielkościami fizycznymi, które można ujmować ilościowo w postaci liczb (wyników pomiarów) oraz praw wyrażonych matematycznie i nie można jej nauczać skutecznie bez możliwości rozwiązywania problemów sformułowanych w postaci zadań rachunkowych.

5. Doświadczenia ostatnich lat pokazały, że nauczanie fizyki jedną godzinę tygodniowo jest pozbawione sensu. Mimo protestów nauczycieli (PTF występowało nawet w tej sprawie do Rzecznika Praw Obywatelskich) ta sytuacja ma być kontynuowana. Jedna godzina fizyki (oraz innych przedmiotów przyrodniczych) zarówno w gimnazjum jak i szkole pogimnazjalnej generuje **pozory nauczania**, i nie przyczynia się do poprawy jakości kształcenia.
6. Dyskusyjny też jest dobór treści kształcenia: *Grawitacja i elementy astronomii* oraz *Fizyka jądrowa* dla poziomu podstawowego liceum.
7. Jednym z celów reformy jest wyrównywanie szans edukacyjnych. Przy proponowanej siatce godzin fizyki (i innych przedmiotów przyrodniczych) w liceach z małych miejscowości dla nauczyciela przedmiotu nie będzie etatu. Konieczna będzie praca w kilku szkołach albo podjęcie studiów podyplomowych i nauczanie fizyki, biologii i chemii przez jednego nauczyciela. Praktyka pokazuje jednak, że nauczyciele po studiach podyplomowych są bardzo słabo przygotowani do nauczania fizyki.
8. Uważamy, że zmiany są konieczne, ale nie należy ich wprowadzać w pośpiechu. Reformę podstawy programowej z fizyki winno się przygotowywać w warunkach powszechnej zgody szerokich kręgów fizyków i nauczycieli fizyki. Taka szeroka akceptacja zapewni przyjętym dokumentom wystarczający autorytet, aby w praktyce szkolnej uznane zostały za obowiązujące.
9. Na koniec zwracamy uwagę, że sama zmiana podstawy programowej nie wiele zmieni. Na jakość kształcenia wpływa przede wszystkim przygotowanie merytoryczne nauczycieli i warunki ich pracy. Należałoby zmniejszyć liczebność klas lub dzielić je na grupy w celu umożliwienia wykonywania doświadczeń.

W imieniu Komisji

Mirosław Trociuk